Ner 4. ROK 1835. ŚRODA 7 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Lucyana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiatosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	28 0, 473	— 1, 4	1, 50	Północny słaby	Pochmurno	
12	1, 379	— 0, 2	1, 45	Pn. Wschodni średni	,, ,,	
6 3	1. 358	— 1, 4	1, 50	,, ,,	,, ,,	
9	1, 94	— 4, 2	1, 36	,, ,,	,, ,,	

Część Urzedowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 5. Stycznia 1834 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	22	15	21	—	20	—	—	—
— Zyta.........	21	—	20	10	15	5	—	—
— Jęczmien:	20	—	19	15	19	—	—	—
— Owsa.......	14	—	13	15	—	—	—	—
— Grochu	36	—	29	20	—	—	—	—
— Jagieł... ...	36	—	30	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G. *Golembiowski* K. T.

ŁOTERJA KRAJOWA.

W 641 ciągnieniu d. 7 Stycznia 1831 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

40. — 48. — 44. — 37. — 65.

Przyszłe Ciągnienie 642 przypada d. 14 Stycznia 1835 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

WARSZAWA 2 Stycznia. Wczoraysze pisma tuteysze umieściły co następuje:

»Rokosz w r. 1830 wszczęty i wypadki które onegoż były skutkiem, pogrążyły królestwo Polskie w naysroższe nieszczęścia. — Niszcząca woyna spustoszyła całe okolice, pożyteczne zakłady upadły, wierni poddani, słudzy, prawemu przychylni Monarsze, doznali obelg, prześladowania i rabunku, a naypożytecznieysze ludności klassy, rolnicza i przemysłowa, które nie podzielały przemagający przewrotności, niewinnemi padły ofiarami klęsk, których nie sprowadziły ani też ich przyczyn nie popierały. Ze względu na ten istotny stan okoliczności, i bacząc oraz na prawdziwe kraju dobro polegające na zabespieczeniu reprodukcyi, bez którey źródła dochodów osychają; Rząd stara się od samego początku przywrócenia prawego w kraju porządku, o wynalezienie środków zasilenia naypotrzebnieyszych. Oycowską powodowany troskliwością N. Cesarz i Kró

Jmci, zezwolić raczył na wszystkie rozmaite rodzaje pomocy jakie obmyślone zostały. Poniższe wyszczególnienie, wystawia ilość dokładnie obliczoną dobrodzieystw jakie w przeciągu trzech lat upłynionych, na kray zlane zostały: 1) Wsparcia udzielone mieszkańcom przez woynę zniszczonym: w gotowiźnie złp. 7,223,121 gr. 27; w zbożu złp. 336,890 gr. 15; w drzewie złp. 244,040 gr. 14; w bezpłatnych konsensach na szynk i fabrykacye trunków udzielonych starozakonnym, złp. 406,200. 2) Wynagrodzenia udzielone z funduszów towarzystwa ogniowego, w następstwie postanowienia rady administracyiney, upoważniającego bonifikacyę, za spalone w skutku woyny budowle złp. 7,366,988. 3) Wartość wołów, cynku i machin mieszkańcom rozdanych, złp. 2,549,142 gr. 24. 4) Zawieszone podatki złp. 2,614,537 gr. 7. 5) Czynsze włościańskie i raty dzierżawne, zawieszone w poborze lub na raty rozłożone, złp. 808,594 gr. 1. 6) Darowane kary exekucyine, złp. 462,850 gr. 12. 7) Darowane kary za defraudacye leśne w czasie rokoszu popełnione, złp. 1,648,438 gr. 23. 8) Bonifikacya dzierżawcom dóbr rządowych za pańszczyznę przez włościan w czasie woyny nieodrabianą, złp. 1,000,000. 9) Allewiacye podatków złotych pols: 951,372 gr. 22. 10) Ilość długów darowanych fabrykantom złp. 559,448. 11) Wsparcia udzielone fabrykantom złp. 1,154,724 gr. 4. 12) Wsparcia dla nowo budujących w miastach złp. 339,750. 12) Spłacone długi rządowe z epoki przedrokoszowéy pochodzące, złp. 1,250,000. 14) Wsparcie udzielone urzędnikom skutkiem rokoszu posad swych pozbawionym, złp. 171,669 gr. 2. 15) Wynagrodzenie strat poniesionych w czasie rokoszu przez urzędników i officalistów, złp. 1,564,218 gr. 25. 16) Wynagrodzenie za dostarczone dla woysk Cesarsko-Rossyjskich produkta, złp. 2,496,615. Summa złotych pols: 33,538,601 gr. 26. Oprócz powyższéy summy, obrócono około półtora milijona złotych na pensye udzielone ofiarom rokoszu, a nowy 5cio milijonowy fundusz jest przeznaczony na zapomożenie tych, których słuszne pretensye nie mogły dotąd bydź na uwagę wziętemi. Tyle dobrodzieystw, błogosławieństwa ludu na wspaniałego Monarchę zlewają, a rząd téy doznaje pociechy, że pomimo klęsk które na kray spadły, podatki i wszelkie opłaty do kass publicznych regularnie wpływają, a dochody skarbowe nie tylko że się nie zmnieyszają, lecz się co rok pomnażają.»

Paryż 22 *Grudnia.* Dzienniki tuteysze doniosły że lord Granville dopiero przedwczoray odebrał dymissyą na własne żądanie, od xięcia Wellingtona sobie nadesłaną.

Dnia 23 *Grudnia.* Dzisieysza *Gazeta Francyi* donosi o wypadkach w Hiszpanii co następuje: «Mamy przed oczyma 6 buletynów o rozmaitych potyczkach, zaszłych od d. 27 listopada do 12 grudnia w Hiszpanii, z których się okazuje, że armija D. Carlosa w tych wszystkich małych potyczkach wzięła górę nad krystynami, i że daleka od tego, aby miała unikać bitwy, zawsze raczey była zaczepną stroną. Buletyn o bitwe z dnia 12 wcale się niezgadza z doniesieniami rozpuszczonemi przez jenerałów krystynowskich. Przeciwnie był to Erazo, który z 2. 7. i 9. batalijonami Nawarry attakował Lorenza pod Carnicol i gnał go aż aż pod mury Pampeluny. Dopiero gdy się dowiedział, że Mina z dywizyą piechoty wyruszył na pomoc Lorenzowi, cofnął się, — jednak w porządku, nieuciekając bynaymniéy, zadawszy nieprzyjacielowi wielką stratę. Zumalacarreguy mógł był z trzema batalijonami uderzyć na nieprzyjaciela, lecz gdy go noc zaskoczyła, cofnął się przeto przez Zuniga i Gastiani, na milkę drogi od Asarta i Mendoza odległe, gdzie nieprzyjaciel zanocował. — Karliści utracili około 20 ludzi, (!!) strata nieprzyjaciela daleko jest znacznieyszą i wieśniacy podają takową na 300 ludzi. Krystyni pokusili się przybliżyć ku miastu Zuniga, lecz odpędzeni zostali. Tak więc potyczka z dnia 12 niemiała żadnego stanowczego skutku, wypadła raczéy o tyle na szkodę Krystynów, o ile strata ich większą jest od karlistów. *(Czy-*

tay buletyny krystynów w Nr. 2. gazety krakowskiéy umieszczone, które przeciwnie znowu utrzymują, że karliści daleko większą stratę ponieśli.) — Wiadomości z główney kwatery D. Carlosa, która znaydowała się w Ulate, dochodzą do dnia 14 b. m.»

Dnia 24 *Grudnia.* Następujący jest rapport jenerała Zumalacarreguy do hr. Villemur ministra woyny D. Carłosa.

Potyczka dnia 12 grudnia pomiędzy woyskami jenerała Zumalacarreguy, i jenerałów Cordova, Oraa i Lopez na równinach Piedramillera i Asarte·

»Znaydując się od d. 7 w Berruesa, w oczekiwaniu powtórnego zbliżenia się kolumny buntownika Cordowy, który poprzednio ofiarowanéy sobie na tém mieyscu bitwy nieprzyjął, odebrałem pewną wiadomość, że za przybyciem jego do Los-Arcos, złączyły się z nim dywizye jenerałów Oraa i Lopez z całą swą artylleryą i jazdą. Znaczne siły jakie tym sposobem nieprzyjaciel na jeden punkt zgromadził, byłyby mnie spowodowały do uczynienia nowych ruchów, gdybym się nieobawiał, że działając podobnie, zwrócę jego uwagę na niebespieczeństwo, w jakiém się przez nasze obecne położenie znayduje; ponieważ jest on w potrzebie mieć wszystkie dywizye połączone, ażeby mnie uważał, podczas gdy dywizya jenerała Erazo, i batalijony obsaczające Elizondę z zupełną dowolnością działają. Na tym fundamencie postanowiłem oczekiwać na nieprzyjaciela, ażeby mu pokazać, jeszcze raz, że nasi żołnierze, chociaż w daleko mnieyszey liczbie, zawsze są w pogotowiu dać mu drogo przypłacić jego działania. Uszykowawszy woyska moje na przestrzeni, która począwszy od Piedramillera, rozciąga się aż do pustyni Designana i Nazor, oczekiwałem wczoray nieprzyjaciela od godziny 8méy z rana, w którym to czasie nadciągnął był do Los-Arcos, aż do godziny 3 z południa, po któréy w dwóch kierunkach uczynił poruszenie. Kolumny Cordowy i Oraa, wynoszące około osmiu tysięcy ludzi, pokazały się z lasku pod Sorlada, a kolumna jenerała Lopez z 2000 piechoty, 300 jazdy i 3 dział artylleryi złożona, zbliżyła się do placu bitwy, gościńcem od Muez. — Gdyby moim zamiarem było uderzyć na nich, byłbym to uczynił w przeciągu półtory godziny, które nieprzyjaciel stracił na uszykowanie swoich mass; atoli ponieważ tylko szło oto, ażeby ich trzymać na wodzy, dałem im przeto uczynić poruszenie, i sześciu ich kolumnom postąpić przeciw batalionom, które lewe moje skrzydło składały. Lube te bataliony miały z tak przeważającemi siłami do czynienia, broniły przecież swojego stanowiska, dopoki tylko starczyło im ładunków, przyprawiając nieprzyjaciela o stratę, która tym większą była, że massy jego w ciasnym punkcie zebrane, niemogły się rozwinąć. Uważając przeto że lekcya którą im dałem, na ten raz będzie dostateczną, rozkazałem trzem batalionom Alawy zasłaniać odwrót innych, sam zaś z resztą sił moich które się znowu z trzech batalionów piechochoty i oddziału jazdy składały, rozwinąłem się na lewem skrzydle. Poruszenie to zatrwożyło nieprzyjaciela, który mniemał, że nowa walka rozpoczyna się w tyłach jego, tak dalece: że przez niejaką chwilę czułem w sobie pokusę nań uderzyć; lecz zważywszy, iżby to raczey obłąkania jak męztwa było czynem, z tak przeważającą siłą zapuszczać się w bitwę, i gdy zresztą nadeszła też ciemność nocy; rozpoczęliśmy więc spokoynie nasz pochód, dla osadzenia punktów, jakiemi są Zunigo, Gustiani i Vittoria, które o jednę godzinę marszu odległe są od Asertyi Mendozy, w których nieprzyjaciel pozostał przez noc. Strata nasza była nic nie znaczącą. Wedle nadesłanych mi rapportów, mamy około 20 zabitych a 50 ranionych, chociaż nieprzyjaciel miał działa, a my żadnych.— Strata jego musi bydź znaczną, kiedy wieśniacy opowiadają, że ma dziś w Los-Arcos 300 rannych; a cały dzisieyszy poranek przepędził na zakopywaniu swych trupów, i żadnego aż do godziny trzeciey nieuczynił poruszenia; dopiero o tey porze obrócił się ku mostowi Arquejas, gdzie postawiłem był jeden z moich batalionów. Oczekiwałem go późniey na równinach Zuniga, w postanowieniu zniszczyć go, tak dalece widziałem wrzącą chęć do bitwy w moich walecznych. Atoli gdy nieprzyjaciel wszystkie swe siły do owego punktu zgromadził i położenie nasze rozpoznał;—rozpoczął, odwrót swój z taką szybkością, iż wysłałem za nim dwie kompanije dla ścigania go z tylu, i tey chwili o godzinie 9 wieczór, odbieram doniesienie, że odwrót swój do tegoż samego mieysca uskutecznił, z kąd był poprzednio wyruszył; ja zaś tu pozostaję dla uważania wszystkich jego poruszeń i korzystania z dogodney pory.—

Działo się w główney kwaterze w Zuniga dnia 13 grudnia 1834.

(podpisano) *Zumalacarreguy*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 22 *Grudnia*. Dnia 6 b. m. w uroczstym dniu imienin N. Cesarza Jmci, w cerkwi zimowego pałacu odbyła się liturgia S. w obecności oboyga NN. Państwa JJ. CC. WW. W. X. Michała Pawłowicza i WW. XX. Maryi Mikołajówny i Olgi Mikołajówny, tudzież Xięcia Jmci Piotra Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Officerowie wszelkiego stopnia, gwardyi, woysk liinijowych i marynarki, urzędnicy dworu i inne znakomite płci oboyey osoby, również się na niey znaydowały. Damy były w ruskim stroju, a kawalerowie w paradnych mundurach. Po ukończonem nabożeństwie, Nayjaśnieysi Państwo raczyli przyimować powinszowania Nayświętszego Synodu w cerkwi, a od członków ciała dyplomatycznego, po powrocie z niey, w sali Piotra W. Potém na pokojach Cesarzowéy Imci, w złotym salonie, damy i inne znakomite osoby, miały zaszczyt ucałować rękę N. Pani.

Wieczorem radosnego dnia tego u dworu, w białey sali był wspaniały bal, na który 1200 osób było zaproszonych, a potem w wielkiey marmurowéy sali wieczerza, w ciągu którey brzmiały dwa chóry muzyki.

N. Cesarz Jmć raczył dać d. 2 b. m. prywatne posłuchanie posłowi nadzwyczaynemu i ministrowi pełnomocnemu króla Jmci Greckiego, xięciu Souzzo, tudzież posłowi nadzwyczaynemu i ministrowi pełnomocnemu Stanów zjednoczonych Ameryki. Obay ci posłowie mieli zaszczyt złożenia Jego Cesarskiey Mości swoich listów wierzytelnych, poczém byli przyjęci przez N. Panią.

Po takowych posłuchaniach, mieli zaszczyt przedstawiać się N. Panu: Hrabia d'Ugart drugi sekretarz poselstwa austryjackiego, hr. de Cercey, pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego, Pan de Sterky, urzędnik poselstwa szwedzkiego, vice-hrabia de Courval, podróżnik francuski, margrabia de Douro, (syn xięcia Wellingtona) i Pan Karol Canning podróżnicy angielscy, i xiąże Jan Souzzo, syn posła greckiego.

Doniesienia.

Idącemu dziś z rana między godziną 8. i 9 przez rynek ku Pannie Maryi, Grodzką ulicą, a wracającemu przez ulicę Bracką plantacyą, Wisłną ulicą i rynek zgioął puliares, w którym znaydowały się: paszport warszawski, bilet komory Krzeszów na 3 konie, i pieniądze w biletach banku Polskiego, i w banknotach austryackich, także prywatnych listów kilka. Uprasza się znalazcy, ażeby takowe rzeczy raczył oddać właścicielowi w domu Knotza pod N. 10 od ulicy Sławkowskiey stojącemu, a uzyska przyzwoite wynadgrodzenie.

TEATR NARODOWY.

W sobotę 3 stycznia dana była komedya w dwóch aktach pod napisem: *Szalony z Miłości* i pantomina Wóz *napadnięty* przez kompaniją gymnastyczną P. Marteau, w którey prócz sola tańczonego przez 14 letnią Angelique, reszta należy do obietnic, które tylko raz się udają. Publiczność obznaymiona już dosyć z podobnemi konceptami przejeżdżających kompanii, bardzo nieliczna, ziewaniem uwieńczyła pantominę, i to było jeszcze dosyć wspaniale; — a oklaskami nadobną tancerkę. —

W niedzielę 4 stycznia dana była po drugi raz komedya *Śluby panieńskie*. Wszystkie mieysca były zapełnione prawie do natłoku. Publiczność z uniesieniem przyjęła tę wystawę;

Wczoray 6 b. m. drama *Jedynasta po północy* czyli *Poddasze*.

Jutro dnia 8 na benefis Państwa Lasockich, nowa drama polska hrabiego Skarbka, pod napisem: *Czemuż niebyła Sierotą?*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 4. 7. *Stycznia*.

Majewski Ob. z Galicyi. — Witkowski Paweł b. kapitan z G. — Laussot-Rendot Dyonizy z Pruss. — Niciak Józef xiądz z Polski. — Mękarski Józef Ob. z Polski. — Cieśliński Ign. Ob. z P. — Adelung Cesarsko-Rossyjski assesor kolegialny, jako kuryer z Petersburga. — Szatkowski Ignacy Ob. z Polski. — Tschekmenew Flia z Pruss. — Sorokin Maxym z Pruss. — Iwanicki Alexander z Pruss. — v. Schumann Orest Radca Dworu z P. — Polemin Tymoteusz z P. — Penkala Stanisław z P. — Helbing Jakób kupiec z P. — Sokołowski Ignacy Ob. z Galicyi. — Mroczkowski Maciey Ob. z G. — Godefroi Karol Ob. z Polski. — Schmidt Karol Ob. z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Adelung Cesarsko-Rossyiski assesor kolegialny, jako kuryer do Wiednia.